

- Co myślisz o moim brzuchu?
- A co to za pedalskie pytanie, hę?
- Czemu zaraz pedalskie?
- No bo tak zabrzmiało, do tego z każdym kieliszkiem przysuwasz się bliżej.
- Ale czemu pedalskie? Nie mogłeś powiedzieć: homoseksualne?
- Mogłem, mi to bez różnicy, ale przecież brzmiałoby to kretyńsko.
- Może masz rację, dolej mi zapojki.
- Proszę.
- Dzięki. Teraz pytam poważnie: co z moim brzuchem?
- No ale co ma z nim być? Normalny brzuch faceta w średnim wieku.
- Tak, powiedz to mojej. Twierdzi, że jest obrzydliwy i tłusty. Że niby ten mam, no... mięsień piwny! I co ja mam jej odpowiedzieć?
- Powiedz, że dobry koń musi spać pod wiatą. W sumie z tego co słyszałem od twojej Justynki to ten twój konik popadł w sen wieczny. Wieczny odpoczynek racz mu dać panie...
- A światłość wiekuis...
- Dobra, dobra! Nie kończ, to nie jest, kurwa, cmentarz, tylko garaż. Do tego po oddaniu na złom twojego rzęcha przerobiony na bar.
- No, okej. Słuchaj, poważnie Justynka ci mówiła? Już nie jest tak źle, jem niebieskie pigułki.
- Viagre?
- Nie, coś ty, jakieś podróby, ale też niebieskie. Kumpel mi załatwia.
- Pewnie jakieś dla konia.
- Możliwe, ale za tę cenę...

.....

- Polane.
- Wypite.
- Zapalmy. Alkohol lubi dym.
- Się wie.

.....

- A powiedz mi co myślisz o polityce? Pewnie, że gówno?
- Gówno.
- A o Kaczyńskim i Tusku?
- Nie myślę.
- Pierdolisz, każdy o nich myśli.
- A co to, kurwa, Tusk i Kaczka są jakimiś gwiazdami porno?
- Nie, no ale wiesz, w sklepie, w pracy wszędzie o nich dyskutują ludzie.
- To ja nie będę inny i użyję parafrazy gdzieś już wyczytanej sentencji: Różnica między Tuskiem a Kaczką jest jak między zjadaniem ciepłego, a zimnego gówna, kumasz?
- Kumam, ale gdybyś nie miał wyboru i musiał jakieś zjeść - które byś wybrał?
- Mniej cuchnące
- Logicznie
- Jasne, że logicznie. Polej.
- Nie ma już co, chyba, że piwo.
- Może być.

.....

- Wiesz, że w Krakowie nie wiedzą co to pokal?
- Może nie chodzą do pubów?
- Nie no chodzą, tylko u nich to po prostu szklanka albo kufel.
- Pokal to chyba z niemieckiego, na śląsku pewnie wiedzą.
- No, ale ja mówię o Krakowie.
- Rozumiem, może masz racje.
- Wiesz co jeszcze?
- Nie.
- Pomorzanina poznasz po tym, że mówi jo
- Wiem. Gdzie indziej mówią tak, a my mówimy i tak i jo.
- No jo

.....

- Myślisz, młody, że jakby Justynka nie dała Bożę ze mną rozwód wzięła, to bym złapał jakąś młodą dupę jeszcze?
- Taa... moją we śnie, jakbym padł.
- Pytam poważnie.
- Myślę, że to kwestia tego, ile byś miał na koncie. Macie intercyzę?
- Tak. Wiesz, nalegała. Ja nie miałem nic.
- No to zostałby ci tylko mój tyłek we śnie, ale to mogłoby się zakończyć niezbyt przyjemnie, z całym szacunkiem dla starszych.
- Dobra, głupi temat.
- Sam zacząłeś. Justynka cię nie zostawi. Spokojna twoja rozczochrana.
- Wiem, ale lubię teoretyzować.

- I pytać co chwilę o durne głupoty jak na przykład twój obwisły brzuch
- Ej, jeszcze niedawno mówiłeś, że jest w porządku!
- Po dwóch flaszkach zmieniam zdanie na każdy temat.
- Ty dwulicowy szczurze!
- Każdy człowiek jest dwulicowy, a w większości przypadków wielolicowy.
- Czemu?
- Bo to jak się zachowujemy zależy od tego z kim i w jakiej sytuacji rozmawiamy czy też robimy cokolwiek, to naturalne i ludzkie.
- No może tak, ale dla mnie dwulicowy to synonim fałszywego.
- Bo tak się przyjęło.
- A wiesz czym kiedyś był kutas?
- Będę strzelał: Kutasem?
- Nie, durniu, kutas to dawna nazwa ucha od dzbanka.
- A skąd ty to wiesz?
- Od babci.
- Babka nie żyje.
- No ale żyła.
- Fakt. Może i tak było. Dziwka to było kiedyś określenie normalnej dziewczyny, tak mi się wydaje.
- Mi też.
- Ale co TEŻ? dolać, czy TEŻ ci się tak wydaje?
- To i to.
- Ale przecież już dawno się skończyła wódka.
- Masz mi dolać piwa do pokalu bo zostało jedno. Wypijemy na dwóch.
- Dobra.

-
- Co by było gdyby niebo było zielone?
 - Całkiem, cholera, prawdopodobne, że nadzieja by miała kolor niebieski. Myślę także, że niebieskie papiery by były dla czubków. I policja na zielono, a wojsko na niebiesko. Tak by było.
 - A gdyby na całym świecie nastąpiła zamiana narządów płciowych? Wiesz my waginy, one penisy...
 - Myślę, że sprzedaż wibratorów podniosłaby się o 1000%
 - Myślisz, że miłość to przypadek?
 - Jak wszystko inne.
 - A pierwsza miłość ?
 - Po kilkunastu latach pewnie nie będziemy wiedzieć kto to był, kiedy i w ogóle o co, cholera, nam wtedy chodziło.
 - Niektórzy są sentymentalni.
 - Ja mówię o nas.
 - Racja. Ale czasem też jesteś.
 - Czasem...raz to nie zawsze.
 - A kilka razy?
 - Bliżej, ale jeszcze też nie.

-
- Do jutra, o tej samej porze.
 - Do jutra.
 - Wychodząc weź butelki i wyrzuć do kibla sąsiada.

- Wiem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

tentyp, dodano 26.01.2009 09:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.